

UZASADNIENIE

Powód R. G. (1), po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska (k. 9), wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego K. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) łącznie kwoty 7.667,71 zł, na którą składa się równowartość 128 euro, to jest 528,88 zł tytułem diet za podróż służbową trwającą od 13 maja do 29 maja 2015 r., równowartość 700 funtów i 80 euro, to jest 4.432,83 zł tytułem ryczałtów za noclegi podczas ww. podróży służbowej. Ponadto na kwotę tę składała się kwota 2.706 zł dochodzona tytułem wyrównania wynagrodzenia zasadniczego za okres od 26 stycznia 2015 r. do 26 kwietnia 2015 r. Powód domagał się też zasądzenia kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko w zakresie dotyczącym diet za podróż służbową i ryczałtów za nocleg powód podawał w toku postępowania, że był zatrudniony u pozwanego jako kierowca ciągnika siodłowego w transporcie międzynarodowym. R. G. (1) otrzymywał 200 zł za każdy dzień wyjazdu zagranicznego z tytułu kosztów podróży służbowych (diet i ryczałtu za nocleg). W dniu 3 czerwca 2015 r., kiedy doszło do rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron, powód pokwitował odbiór wynagrodzenia z tytułu diet, jednakże faktycznie nie otrzymał tej kwoty. Jak wskazano w piśmie powoda z dnia 15 lipca 2015 r. (k. 9), precyzującym żądanie pozwu, dochodzona pozwem kwota 4.432,83 zł obejmuje 16 noclegów w pojeździe – 14 noclegów w Anglii oraz 2 noclegi w Belgii. Obliczono ją zgodnie z treścią umowy o pracę powoda i przyjęto, że przysługuje mu równowartość 8 euro tytułem diet oraz 700 funtów i 80 euro tytułem ryczałtu za noclegi w kabinie, obliczonego na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. poz. 167 ze zm., dalej określane jako „rozporządzenie”). Natomiast w części dotyczącej wyrównania wynagrodzenia za pracę R. G. (1) podniósł, że od 26 stycznia 2015 r. do 26 kwietnia 2015 r. zawarł z pracodawcą umowę o pracę na pół etatu, podczas gdy faktycznie pracował na pełen etat. Dochodzona pozwem kwota obejmuje wynagrodzenie, jakie powinien otrzymać powód pracując na pełen etat i w celu uzyskania dochodzonej kwoty przemnożono wynagrodzenie z umowy powoda w okresie spornym przez liczbę 3.

Pozwany K. B. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu stwierdził, że R. G. (1) w dniu 3 czerwca 2015 r. otrzymał wszelkie należności z tytułu diet i ryczałtu za noclegi w wysokości 3.399,95 zł. Pozwany ponadto zakwestionował w toku postępowania zaprezentowany przez powoda sposób wyliczenia należności z tego tytułu, wskazując, że dobowy ryczałt i dieta wynosiły łącznie 48 euro. Odnosząc się do żądania pozwu w części dotyczącej uzupełnienia wynagrodzenia za pracę, K. B. podniósł, że analiza czasu pracy powoda prowadzi do wniosku, że nie był on zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w przedstawnym okresie. W spornym okresie jeździł na zmiany z innym kierowcą. Poza tym powód po podpisaniu umowy o pracę miał problemy z kartą kierowcy i powstała konieczność jej naprawy. Rozwiązanie tego problemu trwało blisko 2 miesiące, w trakcie których powód nie świadczył pracy w umówionym wymiarze, mimo to otrzymał pełne wynagrodzenie. Strony uzgodniły, że powód odpracuje ten czas w następnych miesiącach.

W toku dalszego postępowania strony nie zmieniły swoich stanowisk procesowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

R. G. (1) był zatrudniony przez K. B. na stanowisku kierowcy ciągnika siodłowego na podstawie umowy o pracę od 30 maja 2014 r. do 3 czerwca 2015 r. z przerwą od 6 września 2014 r. do 25 stycznia 2015 r. Poza trzymiesięcznym okresem od 26 stycznia do 26 kwietnia 2015 r. R. G. (1) był zatrudniony wymiarze pełnego etatu.

Wynagrodzenie było co do zasady wypłacane, na wniosek pracownika, w formie przelewu na rachunek bankowy, co miesiąc w dwóch częściach – wynagrodzenie zasadnicze w stałym terminie, należności za podróż służbową były wypłacane po zakończonej podróży.

W trakcie podróży służbowych R. G. (1) spał w kabinie samochodu ciężarowego.

Dowód : - umowy o pracę k. 19, 20, 21, świadectwo pracy k. 26, 27, rozliczenie wyjazdu służbowego k. 101, 102, 117-130, oświadczenie pracownika dotyczące wypłaty wynagrodzenia w aktach osobowych, zeznania świadka I. G. k. 109, zeznania powoda k. 189 w zw. z 105-106, zeznania pozwanego k. 191 w zw. z 107

Po przerwie, w dniu 23 stycznia 2015 r. strony zawarły umowę o pracę na okres od 26 stycznia 2015 r. do 26 kwietnia 2015 r., na ½ etatu. Strony ustaliły wynagrodzenie w kwocie 903 zł, na które składało się 700 zł wynagrodzenia zasadniczego, ryczałt za pracę w godzinach nadliczbowych 28 zł, ryczałt za pracę w porze nocnej 51 zł oraz wynagrodzenie za dyżur 124 zł. W umowie strony wskazały, że z tytułu podróży służbowej zagranicznej przysługuje dieta w wysokości 8 euro za każdą dobę podróży oraz ryczałt za każdy nocleg w wysokości określonej w rozporządzeniu.

Umowa została zawarta w niepełnym wymiarze czasu pracy, gdyż R. G. (1) miał wówczas pracować jako zmiennik innych kierowców i nie miał przydzielonego własnego pojazdu. Nie chciał on j pracować, jak wcześniej u tego pracodawcy, w systemie 3 tygodnie pracy i 1 tydzień odpoczynku, chciał spędzać maksymalnie 2 tygodnie w trasie. W trakcie zawierania tej umowy strony nie uzgadniały, iż R. G. (1) będzie przysługiwało pozaumowne wynagrodzenie.

R. G. (1) w lutym 2015 r. po przejechaniu dwóch tygodni miał przerwę, która wynikała z braku sprawnej karty kierowcy. Nie świadczył on w związku z tym pracy od 9 lutego do 8 marca 2015 r. R. G. (1) nie chciał w tym okresie wykorzystać urlopu wypoczynkowego. Uzgodnił z pracodawcą, że ten wolny czasu „odpracuje” w następnych miesiącach.

R. G. (1) świadczył pracę w styczniu 2015 r. przez 27 godzin i 30 minut; w lutym 2015 r. przez 39 godzin; w marcu 2015 r. przez 105 godzin; w kwietniu 2015 r. przez 115 godzin.

W okresie od 26 stycznia do 26 kwietnia 2015 r. jeździł w krótsze podróże (6 dni, 14 dni), aniżeli w okresie kiedy miał zawarte umowy o pracę w pełnym wymiarze etatu (20 dni, 27 dni, 32 dni).

Dowód: umowa o pracę k. 22-23, historia rachunku k. 58-60, ewidencja czasu pracy k. 69-71, 72-74, 75-78, 79-82, polecenia i rozliczenia wyjazdów służbowych k. 60-62, k. 117-130częściowo zeznania świadka I. G. k. 110, częściowo zeznania powoda k. 189 w zw. z 107, 191, zeznania pozwanego k. 191 w zw. z 109

Wynagrodzenie za pracę w tych miesiącach oraz należności za podróże służbowe zostały wypłacone przez pracodawcę w formie przelewu na rachunek bankowy R. G. (1).

Dowód: historia rachunku k. 58-60.

Strony w dniu 27 kwietnia 2015 r. zawarły umowę o pracę w pełnym wymiarze etatu na czas określony od 27 kwietnia 2015 r. do 27 kwietnia 2016 r. Umowa ta zawierała warunki tożsame do poprzedniej umowy. Wynagrodzenie zostało natomiast proporcjonalnie podwyższone do zwiększonego wymiaru etatu.

Zawierając tę umowę strony uzgodniły ustnie, że podstawę wynagrodzenia stanowić będzie minimalne wynagrodzenie, do tego naliczane miały być tzw. diety, obejmujące ryczałty za noclegi oraz diety z tytułu podróży służbowej, które miały łącznie wynosić 200 zł za jeden dzień pracy za granicą.

Pracodawca obliczał należności z tytułu podróży służbowej za pomocą programu komputerowego. Były one naliczane od chwili wyjazdu z Polski za granicę i do momentu powrotu pracownika do Polski. Za niepełną dobę podróży służbowej pracownicy mieli proporcjonalnie obniżaną stawkę „diety” - do 8 godzin pracy wypłacane było 33 % stawki, do 12 godzin 50 % stawki a powyżej 12 godzin cała stawka.

Dowód: umowa o pracę k. 4, 24, informacja o warunkach zatrudnienia k. 3, 25, zeznania świadka M. O. k. 155, zeznania powoda k. 189 w zw. z 105-106, częściowo zeznania pozwanego k. 192.

R. G. (1) w dniu 12 maja 2015 r. otrzymał polecenie wyjazdu służbowego (delegacja zagraniczna) na okres od 13 maja do 29 maja 2015 r., oznaczone numerem 13. Celem wyjazdu było świadczenie usług transportowych na terenie Belgii. R. G. (1) świadczył odbywał ww. podróż od 13 maja godziny 9:00 do 29 maja godziny 14:00. W dniach 14, 20 i 21 maja pracował na terytorium Belgii, 28 i 29 maja na terytorium Francji, w pozostałych dniach świadczył pracę w Wielkiej Brytanii.

R. G. (1) i K. B. w dniu 29 maja 2015 r. rozmawiali o uszkodzeniu ramy ciągnika, którym poruszał się podczas ostatniej podróży R. G. (1). R. G. (1) zanegował spowodowanie tej szkody.

W dniu 3 czerwca 2015 r. (przeddzień święta Bożego Ciała) R. G. (1) przyszedł do pracodawcy rozliczyć się z podróży służbowej w okresie od 13 do 29 maja 2015 r. W samochodzie przed firmą K. B. na męża oczekiwała I. G.. R. G. (1) przekazał pracodawcy informację, że zwolni się, jeśli nie otrzyma pieniędzy za ten wyjazd. K. B. dał pracownikowi do podpisania dokument Rozliczenie wyjazdu służbowego nr 13, w którym R. G. (1) pokwitował odbiór 3.399,95 zł w gotówce, mimo że nie otrzymał tej kwoty. Przy poprzednich rozliczeniach pracownik również miał w zwyczaju najpierw podpisywać dokumenty, w zaufaniu do pracodawcy, a następnie należności przelewano mu na konto bankowe. W okresie zatrudnienia u K. B. tylko raz przekazano mu należności za podróż służbową w gotówce.

Po podpisaniu w dniu 3 czerwca 2015r. przez R. G. Rozliczenia wyjazdu służbowego nr 13, K. B. oznajmił mu, że nie wypłaci mu tych pieniędzy. W dokumencie tym widnieje data przedłożenia i zatwierdzenia oznaczona na dzień 29 maja 2015 r. Dokument ten wystawiony został w dniu 3 czerwca 2015 r. i tego dnia podpisał go powód.

Następnie K. B. dał pracownikowi do podpisania oświadczenie dotyczące uszkodzenia ramy w ciągniku, którym kierował R. G. (1) świadcząc pracę w maju 2015r. K. B. wskazał, że zdarzenie to spowoduje powstanie po jego stronie kosztów, zaproponował, aby pracownik partycypował w zwiększonej składce na ubezpieczenie autocasco. Powiadomił pracownika, że jest to przyczyną niewypłacenia mu świadczeń z ostatniej podróży służbowej. R. G. (1) nie podpisał tego dokumentu.

Tego dnia, strony w drodze porozumienia rozwiązały umowę o pracę.

Powód nie otrzymał wynagrodzenia, w części obejmującej należności za podróż służbową trwającą w okresie od 13 do 29 maja 2015 r.

Przelewem na rachunek bankowy pracownika wypłacone zostało wynagrodzenie za pracę za maj i czerwiec oraz delegacja oznaczona numerem 11.

W dniu 3 czerwca 2015 r. z rachunku bankowego K. B. wypłacona została kwota 3.500 zł.

Dowód: porozumienie k. 28, ewidencja czasu pracy k. 48-50, raport lokalizacji k. 51, historia rachunku k. 58-60, polecenie wyjazdu służbowego k. 61, rozliczenie wyjazdu służbowego k. 62, polecenia i rozliczenia wyjazdów służbowych k. 117-130, wiadomość mailowa k. 63-64, analiza k. 65-66, historia rachunku k. 67, 131, 186-187, wpisy w kalendarzu powoda k. 151, zeznania świadka I. G. k. 109, zeznania powoda k. 189 w zw. z 105-106, 190, częściowo zeznania pozwanego k. 191 w zw. z 107-108

R. G. (1) zgłosił w Okręgowym Inspektoracie Pracy w S. skargę, w której wskazał, że w dniu 3 czerwca 2015 r. pracodawca podsunął mu do podpisu dokumenty, wśród których znajdowało się pokwitowanie odbioru przez pracownika wynagrodzenia za maj 2015 r. w gotówce. Po podpisaniu tego dokumentu pracodawca oświadczył, że za ten miesiąc nie wypłaci wynagrodzenia.

Państwowa Inspekcja Pracy wskutek zgłoszenia przeprowadziła kontrolę u pracodawcy, w toku której nie zostały wykazane nieprawidłowości w wypłacie wynagrodzenia za maj 2015 r. Pracodawca przedstawił bowiem p[ok]itowanie przekazania pracownikowi należności za ostatnią podróż służbową.

R. G. (1) złożył na Policji zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez K. B. w związku z brakiem wypłaty należności za podróż służbowa w maju 2015 r.

K. B., pismem datowanym na 12 czerwca 2015 r., wezwał R. G. (1) do zapłaty kwoty 19.824,04 zł. W treści pisma wskazał, że na tę kwotę składa się szacunkowa wartość naprawy pojazdu marki M. (...), który został powierzony powodowi i został uszkodzony 15 maja 2015 r., wskutek spowodowanej przez niego kolizji drogowej, oraz 28 czerwca 2015 r., w związku z nieprawidłowym posługiwaniem się pojazdem. Ponadto uszkodzona została rama pojazdu.

Dowód: zgłoszenie skargi k. 18, pismo PIP z dnia 3.07.2015r. k. 29, wezwanie do zapłaty k. 183-185, zeznania świadka I. G. k. 110, zeznania powoda k. 190.

W regulaminie pracy obowiązującym u K. B., w brzmieniu obowiązującym do 14 listopada 2014 r., określone zostało, że kierowców obowiązuje równoważny czas pracy, okres rozliczeniowy wynosi zaś 1 miesiąc (również po 14 listopada 2014 r.). Tego dnia uchylony został przepis regulaminu, który stanowił, że kierowcy w podróży służbowej wykonujący pracę, otrzymywali diety (ekwiwalent pieniężny) za każdy dzień pracy, na pokrycie kosztów związanych z wyżywieniem i na pokrycie kosztów noclegów w wysokości ustalonej w rozporządzeniu. Diety wypłacane były po zakończeniu podróży służbowej. Wysokość ekwiwalentu ustalona została na poziomie 200 zł, chyba że strony ustaliły inaczej w momencie podpisania umowy o pracę (§ 31 ust. 4 regulaminu).

Dowód: regulamin pracy k. 132-148

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Powód domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kwoty 7.667,71 zł. Żądanie to składało się z dwóch elementów – wyrównania wynagrodzenia za pracę. Powód twierdził bowiem, że strony zawarły umowę o pracę w wymiarze pełnego etatu w okresie od 26 stycznia 2015 r. do 26 kwietnia 2015 r. oraz wypłaty diet z tytułu podróży służbowych oraz ryczałtów za noclegi za podróż służbową w okresie od 13 maja 2015 r. do 29 maja 2015 r. Celem uporządkowania rozważań prawnych, ze względu na chronologię, Sąd w pierwszej kolejności odniesie się do pierwszego z wymienionych elementów żądania pozwu.

Stosownie do treści art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Zapłata wynagrodzenia za pracę stanowi podstawową treść stosunku pracy i należy do najważniejszych, podstawowych obowiązków pracodawcy.

Jako przesłankę tej części żądania pozwu, powód wskazał pozorność umowy o pracę w zakresie ustalenia przez strony wymiaru czasu pracy i proporcjonalnie określonego doń wynagrodzenia. Wynagrodzenie miało bowiem być zdaniem powoda wypłacane jak przy pracy w pełnym wymiarze etatu. Zatem przytoczyć należy treść art. 83 § 1 k.c. stosowanego w zw. z art. 300 k.p., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Pozorność oświadczenia woli w świetle art. 83 § 1 k.c. musi się składać z dwóch elementów. Po pierwsze, strony, które dokonują takiej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich rzeczywiste, prawdziwe przeświadczenie, że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych objętych treścią ich oświadczeń woli. Po drugie, musi między stronami istnieć niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych, innymi słowy, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie

istnieje lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach. Na pozorność muszą się składać oba te elementy łącznie.

P. wymaga, że powód R. G. (1) nie wykazał, aby oświadczenia woli stron w zakresie określenia wymiaru czasu pracy złożone były dla pozorów.

Po pierwsze, jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza z ewidencji czasu pracy, R. G. (1) świadczył pracę: w styczniu przez 27 godzin i 30 minut; w lutym przez 39 godzin; w marcu przez 105 godzin; w kwietniu przez 115 godzin. Maksymalny wymiar czasu pracy w 2015 r. wynosił 160 godzin w lutym, 176 godzin w marcu oraz 168 godzin w kwietniu. Czas pracy świadczonej w tym okresie przez powoda zbliżony jest zatem do maksymalnego wymiaru czasu obliczonego dla pracy świadczonej przez pracownika zatrudnionego w połowie wymiaru czasu pracy. Suma czasu pracy świadczonej przez R. G. (1) w poszczególnych tygodniach, relatywizując to w stosunku miesięcznym, w tamtym okresie świadczy o tym, że przy zatrudnieniu od 26 stycznia do 26 kwietnia 2015 r., faktycznie, a nie tylko umownie, zmniejszony był wymiar jego czasu pracy o połowę. Koresponduje to także z danymi wynikającymi z dokumentów Polecenia i Rozliczenia wyjazdów służbowych powoda z całego okresu jego zatrudnienia u pozwanego, z których wynika, iż w okresie kiedy miał on zawarta umowę na 1/2 etatu jego podróże służbowe były znacznie krótsze niż w okresie, kiedy pracował na cały etat i wynosiły 6 dni i 14 dni zamiast jak uprzednio 20, 27, 32 dni.

Po drugie, zmniejszenie wymiaru czasu pracy powoda w tamtym okresie wynika z zeznań powoda i pozwanego, którzy wskazali zbieżnie, że R. G. (1) nie chciał dłużej świadczyć pracy w systemie 3 tygodnie jazdy na 1 tydzień odpoczynku. Pracodawca przystał zatem na prośbę pracownika, który miał świadczyć pracę w systemie zmianowym. Poza tym, nie można pominąć okoliczności związanej z niemożnością świadczenia pracy przez powoda w lutym 2015 r. z uwagi na brak sprawnej karty kierowcy. Była to zawiniona niemożność świadczenia przez niego pracy. Zgodnie z zeznaniami obu stron, R. G. (1) nie chciał wykorzystać w tym okresie urlopu wypoczynkowego, a niemożność wykonywania pracy w tym okresie miała być przez niego odpracowana w następnych miesiącach (vide zeznania powoda k. 191). Koresponduje z tym ustalony wyżej czas pracy powoda. Powtórzyć trzeba, że R. G. (1) świadczył pracę: w styczniu przez 27 godzin i 30 minut; w lutym przez 39 godzin; w marcu przez 105 godzin; w kwietniu przez 115 godzin. Rozliczenie tego czasu pracy wskazuje, że powód faktycznie w marcu i kwietniu 2015 r. odpracował zawiniony brak pracy w lutym 2015 r. Czas świadczonej przezeń pracy w tych miesiącach odpowiada połowie czasu pracy powiększonej o odpracowywane godziny.

Po trzecie, pozwany w sposób logiczny, rzeczowy i odpowiadający zasadom doświadczenia życiowego, zeznał że w tej sytuacji, gdyby zdarzył się wypadek przy pracy, czy też szkoda ubezpieczeniowa, w tym dotycząca kradzieży przewożonego ładunku, to zatrudnienie powoda w zaniżonym wymiarze etatu mogłoby stanowić podstawę do zakwestionowania przez ubezpieczyciela ewentualnego roszczenia K. B.. Zważywszy na relację ryzyka z tego tytułu spoczywającego na pozwanym do kwoty jaką miałby zaoszczędzić na wypłacie proporcjonalnie zmniejszonego wynagrodzenia za pracę, argument ten nabiera zasadniczego znaczenia. Tym bardziej, że jak wynika z przedstawionych dokumentów dotyczących wynagrodzenia powoda, zasadniczym elementem comiesięcznych należności powoda z tytułu zatrudnienia u pozwanego była wypłata diet, a nie wynagrodzenia zasadniczego, ustalonego na minimalnym poziomie.

Po czwarte, powód nie przedstawił logicznego wyjaśnienia, dlaczego pozwany zatrudniając go na podstawie umowy o pracę w zmniejszonym wymiarze czasu pracy, rzekomo z chęci poczynienia oszczędności, nie uczynił tego zawierając kolejną umowę o pracę na czas określony. Wziąć pod uwagę należy, że również w 2014 r. powód był zatrudniony u pozwanego na pełen etat i nie było ku temu żadnych przeszkód. Powód nie wyjaśnił również, poza wskazaniem, że zwracał na to uwagę pozwanemu, dlaczego nie poczynił żadnych czynności zmierzających do wyegzekwowania brakującej części wynagrodzenia od pracodawcy. Podczas gdy w sytuacji, kiedy nie została pracownikowi wypłacona należność z tytułu „diet” za maj 2015 r., to powód natychmiast podjął czynności zmierzające do wyegzekwowania należności (o czym szerzej w następnej części uzasadnienia). Poza tym, jak już to zostało opisane wyżej, czas świadczonej przez powoda pracy, z uwzględnieniem odpracowywanego przez niego „przeestoju” (niezawinionego przez pracodawcę) w lutym 2015 r. odpowiada wymiarowi czasu pracy osoby zatrudnionej „na pół etatu”. W tym świetle

rzeczywista przyczyna zawarcia umowy o pracę w niepełnym wymiarze czasu pracy, przedstawiona przez pozwanego, jawi się jako uzasadniona.

Wobec tak ukształtowanych okoliczności, nie sposób przydać waloru wiarygodności zeznaniom powoda i świadka I. G., w zakresie dotyczącym świadczenia pracy przez powoda w pełnym wymiarze czasu pracy od 26 stycznia do 26 kwietnia 2015 r. Sąd oceniając zeznania I. G. miał, poza wyżej przytoczoną argumentacją, na uwadze, że była ona w stanie precyzyjnie opisać, mimo upływu czasu, okoliczności związane z okazaniem jej przez małżonka umowy o pracę i wpisanego tam świadczenia pracy na pół etatu, mimo że nie była w stanie prócz tego opisać innych warunków określonych w tej umowie, jak choćby wynagrodzenia za pracę. Doświadczenie życiowe podpowiada zaś, że jest to element, który w pierwszej kolejności jest zapamiętywany przez osoby, które mają wgląd do umowy o pracę.

Reasumując tę część rozważań prawnych dotyczących żądania powoda wyrównania wynagrodzenia, wskazać należy, że ciężar wykazania przesłanek pozorności umowy o pracę w zakresie określenia wymiaru czasu pracy spoczywał na nim (art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p.), wywodził bowiem z tych okoliczności skutki prawne. Jednakże nie sprostął temu obowiązkowi.

Podstawę prawną roszczenia o wypłatę diet z tytułu podróży służbowych oraz ryczałtu za noclegi za podróż służbową w okresie od 13 maja 2015 r. do 29 maja 2015 r. stanowi art. 77⁵ § 3 k.p. Roszczenie w tym zakresie podlegało uwzględnieniu, wobec ustalenia, że powód od 13 maja do 29 maja 2015 r. odbył podróż służbową, po zakończeniu której pracodawca nie wypłacił mu należnych „diet”, w uprzednio uzgodnionej przez strony stawce.

W obecnie obowiązującym stanie prawnym zwykle, codzienne czynności pracownicze kierowcy w transporcie międzynarodowym, polegające na prowadzeniu pojazdu po różnych krajach (na ogół Unii Europejskiej), stanowią podróż służbową, co wynika wprost z art. 2 pkt 7 ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz. U. z 2012 r. poz. 1155 ze zm.).

Stosownie do art. 77⁵ § 3 k.p. warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Natomiast w przypadku gdy układ zbiorowy pracy, regulamin wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2 (art. 77⁵ § 5 k.p.).

Strony toczyły spór przede wszystkim o to, czy należność z tytułu „diety” za wyjazdy służbowe została powodowi wypłacona. Ponadto przedmiot sporu stanowiła długość wyjazdu służbowego oraz ustalenie wysokości „diety” za okres od 13 maja do 29 maja 2015 r.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do okoliczności związanych z wypłaceniem powodowi diety za wyjazd służbowy od 13 do 29 maja 2015 r., albowiem stwierdzenie wypłacenia tego składnika wynagrodzenia determinuje rozważania dotyczące ustalenia jego wysokości.

Powód podnosił, że w dniu 3 czerwca 2015 r. podpisał rozliczenie wyjazdu służbowego nr 13 i pokwitował odbiór w gotówce kwoty 3.399,95 zł, mimo że pozwany faktycznie nie wypłacił mu tego wynagrodzenia.

W świetle zeznań R. G. (1), pracodawca nie wypłacając pracownikowi diet za wyjazd służbowy, miał w ten sposób zabezpieczyć ewentualne koszty jakie mógł ponieść z powodu uszkodzenia ciągnika, który był kierowany przez powoda. Wprawdzie pozwany przedstawił podpisane przez powoda pokwitowanie odbioru wynagrodzenia, jednakże Sąd nie uwzględnił tego dokumentu oraz w tej części nie dał wiary zeznaniom K. B.. Zważyć bowiem należy, że dotychczas wynagrodzenie, w obu częściach, było zasadniczo wypłacane (poza 1 przypadkiem w przeszłości) przez pracodawcę w formie przelewu na rachunek bankowy pracownika. Zauważyć trzeba, że pozwany nie wyjaśnił, dlaczego w dniu 3 czerwca 2015 r. uczynił wyjątek od reguły i wypłacił wynagrodzenie powodowi w gotówce. Powód

zaprzeczył, aby wnioskował o wypłatę tej kwoty gotówką. Jest to istotna okoliczność, tym bardziej, że kwota jaka miała zostać wypłacona tego dnia nie jest niska. Skoro było to odstępstwo od zwyczajowej formy wypłaty wynagrodzenia, wypłata takiej ilości gotówki, choćby ze względów bezpieczeństwa, powinna zostać zapowiedziana przez pracodawcę. Pozwany poza wskazaniem pokwitowania odbioru gotówki, starał się uwiarygodnić przedstawioną przez siebie wersję przebiegu zdarzenia poprzez przedłożenie potwierdzenia wypłaty kwoty 3.500 zł z rachunku bankowego w dniu 3 czerwca 2015 r. Jednakże pozwany, poza sprecyzowaniem godziny wypłaty z bankomatu tej kwoty pieniędzy, nie wyjaśnił dlaczego na wydruku przedstawiającym historię operacji na rachunku bankowym jako osoba wypłacająca te pieniądze widnieje S. B., co wzbudza uzasadnione wątpliwości. Natomiast jako niemający większego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego Sąd ocenił przedstawiony przez pozwanego billing połączeń telefonicznych, który miał wykazywać prawdziwość chronologii wydarzeń jaka miała miejsce w dniu 3 czerwca 2015 r. Pomimo formy wydruku przedstawionego przez niego billingu (sporządzony samodzielnie w programie komputerowym przeznaczonym do edycji tekstu - k. 188), należy zwrócić uwagę, iż nie miał w niniejszej sprawie większego znaczenia. Stanowiłby dowód jedynie tego, iż w dniu 3 czerwca 2015 r. pozwany o godz. 13.41 wykręcił numer powoda, nie odbywając z nim żadnej rozmowy („puścił tzw. strzałkę”).

Sąd dał wiarę w tej części zeznaniom powoda oraz jego żony I. P. wymaga jego reakcja na brak zapłaty tej części wynagrodzenia. R. G. (1), co potwierdziła jego żona – I. G., która oczekiwała na męża w dniu 3 czerwca 2015 r. w samochodzie przed firmą pozwanego, zaraz po powrocie do samochodu był zdenerwowany faktem, iż pozwany zapowiedział mu brak wypłaty należności za pracę, po czym niezwłocznie udał się ze skargą do Państwowej Inspekcji Pracy, wskutek czego zainicjowana została kontrola u pracodawcy. Następnie złożył także zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez K. B.. Czynności te nie przyniosły zamierzonego rezultatu, ponieważ pozwany dysponował pisemnym pokwitowaniem wypłaty należności powodowi, niemniej jednak przekonały Sąd o prawdziwości intencji powoda. Z zasad doświadczenia życiowego, wynikającego z rozpoznawania roszczeń pracowniczych o wynagrodzenie za pracę, można wyprowadzić wniosek, że pracownik pozbawiony tak znacznej części swego wynagrodzenia za pracę, poszukuje pomocy u organów państwowych powołanych do ochrony pracowników przed niezgodnym z prawem działaniem pracodawcy. Sytuacja taka miała miejsce w realiach rozpoznawanej sprawy, R. G. (1) w krótkim czasie po odmowie wypłaty należności udał się do Okręgowego Inspektoratu Pracy w S. oraz na Policję. Należy zwrócić również uwagę na to, że powód wytoczył powództwo przed Sądem również w krótkim czasie po zdarzeniu z dnia 3 czerwca 2015 r., bo już w dniu 9 czerwca 2015 r. Sąd miał na uwadze ponadto okoliczności naprowadzane przez powoda, a dotyczące roszczeń pracodawcy wynikających z rzekomej szkody jaką miał wyrządzić w pojeździe ciężarowym powód. Ponownie odwołać się należy do zasad doświadczenia nabytego przez Sąd w rozpoznawaniu spraw związanych z roszczeniami pracodawców - przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w przedmiocie transportu. Częstokroć zdarza się bowiem, że wstrzymują oni wypłaty pracownikom należności za podróż. Dzieje się tak w przypadku, gdy pracodawcy uważają, że pracownik – kierowca wyrządził szkodę w ich mieniu. Dochodzi wtedy do potrącenia należności, czy też zabezpieczenia przyszłych, ewentualnych roszczeń pracodawcy. Potwierdzają to ujawnione w toku postępowania okoliczności, wynikające zarówno z zeznań powoda, jak i jego żony. Poza tym pismem datowanym na dzień 12 czerwca 2015 r. K. B. wezwał R. G. (1) do zapłaty 19.824 zł, kwota ta ma stanowić równowartość kosztów naprawy pojazdu marki M. oraz ramy tego pojazdu (zob. k. 183-185). Marginalnie wskazać trzeba, że pozwany przyznał, że posiadał zawartą umowę ubezpieczenia autocasco, szkodą w jego majątku byłaby więc jedynie konieczność uiszczenia składki ubezpieczeniowej w zwiększonej wysokości.

Ubocznie podnieść trzeba, że Sąd nie badał podpisywania przez powoda pokwitowania odbioru gotówki in blanco, gdyż okoliczność ta wynikała z nieporozumienia i w toku postępowania przestała być sporna między stronami.

Uwzględniając powyższe Sąd uznał, że 3 czerwca 2015 r., wbrew pokwitowaniu widniejącemu na rozliczeniu wyjazdu służbowego nr 13 (k. 62), nie doszło do wypłaty w gotówce 3.399,95 zł należności za podróż służbową.

Przyjmując, że nie doszło do wypłaty należności z tytułu podróży służbowej w następnej kolejności należy odnieść się do podstawy określającej wysokość tychże oraz do długości podróży, za którą należy się powodowi wynagrodzenie.

Umowa o pracę na czas określony z 27 kwietnia 2015 r. wprawdzie zawiera określenie wysokości diety z tytułu podróży służbowej oraz ryczałtu za nocleg w podróży służbowej. Niemniej jednak zarówno powód jak i pozwany wskazywali, że obowiązywała faktycznie uzgodniona ustnie ryczałtowa stawka obejmująca należności z tytułu diet za podróż służbową oraz z tytułu noclegu. Różnica sprowadzała się w oznaczeniu kwoty – powód twierdził, że uzgodniona stawka wynosiła 200 zł, natomiast pozwany utrzymywał, że była to kwota 48 euro za jedną dobę podróży. Biorąc pod uwagę kurs euro z dnia 3 czerwca 2015 r. (4,13 zł według kursu NBP), różnica stron w tym zakresie jest marginalna.

Sąd przyjął, w ślad za stanowiskiem stron, że wskutek dokonanego przezeń uzgodnienia obowiązywała stawka ryczałtowego rozliczenia wydatków z tytułu podróży służbowej. Zgodnie z zeznaniami R. G. (1), wspartymi zeznaniami M. O., Sąd przyjął, że stawka ta wynosiła 200 zł. W swoich zeznaniach zgodnie wskazywali oni na wysokość i walutę stawki. Oceniając ich zeznania w tej kwestii, nie sposób pominąć treści regulaminu pracy obowiązującego u pracodawcy do 14 listopada 2014 r. Stosownie do § 31 ust. 4 tego regulaminu, wysokość ekwiwalentu ustalona była wówczas w kwocie 200 zł (k. 137 verte). Mając to na względzie Sąd dał wiarę zeznaniom wymienionych pracowników, jako logicznym, spójnym i korespondującym z tymże zapisem regulaminu; jednocześnie odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego. Bez znaczenia w tej mierze były nieścisłości w zeznaniach M. O., który w wyniku niepamięci wynikającej z upływu czasu nie zapamiętał szczegółów dotyczących zatrudnienia u pozwanego, w szczególności wynikających z pokwitowania odbioru zaliczki (k. 153).

Na podstawie zeznań powoda, jak również zeznań świadka M. O., Sąd ustalił, że R. G. (1) jeździł w podróże służbowe za granicę, poprzez ustne porozumienie, w umowie o pracę określono stałą kwotę 200 zł za każdy dzień podróży służbowej niezależnie od kraju, w którym miał znajdować się powód.

Należność zasądzoną w punkcie I. wyroku ustalono przyjmując, że ostatnia podróż służbowa powoda trwała od 13 maja godziny 9:00 do 29 maja godziny 14:00, a zatem 16 dni i 5 godzin. Czas trwania tej podróży Sąd ustalił na podstawie wpisów w kalendarzu powoda (k. 151), który w drobiazgowy sposób prowadził ewidencję czynności wykonywanych w trakcie podróży służbowej. Tak ustalony czas trwania podróży służbowej należy pomnożyć przez stawkę 200 zł. Przy czym, w zakresie 5 godzin podróży służbowej, Sąd uwzględnił zeznania M. O. i K. B., którzy w sposób wzajemnie korespondujący stwierdzili, że tego rodzaju należności były proporcjonalnie zmniejszane. Pozwany prowadził rozliczenie czasu pracy kierowców na w programie komputerowym. Za niepełną dobę podróży służbowej pracownicy mieli proporcjonalnie obniżaną stawkę „diety” - do 8 godzin pracy wypłacane było 33 % stawki, do 12 godzin 50 % stawki a powyżej 12 godzin cała stawka (w sposób analogiczny jak reguluje to rozporządzenie). Wobec tego iloczyn 16 dni i 5 godzin podróży służbowej i stawki 200 zł za dobę (33% tej kwoty dla 5 godzin), wynosi 3.266,66 zł.

Dowody, którym Sąd w części odmówił wiarygodności oraz zakres zakwestionowanej wiarygodności zostały przedstawione wyżej. W tym miejscu wskazać należy, że Sąd dał wiarę pozostałym zgromadzonym w sprawie dokumentom, których rzetelność sporządzenia oraz prawdziwość treści w nich zawartych nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania.

Tak argumentując, Sąd orzekł jak w punkcie I. i II. sentencji wyroku.

W punkcie III. wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu zgodnie z wyrażoną w art. 100 k.p.c. zasadą wzajemnego zniesienia kosztów procesu. Z kwoty 7.667,71 zł, stanowiącej wartość przedmiotu sporu, została zasądzona kwota 3.266,66 zł, stanowiąca 42,5 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z art. 100 in principio k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Koszty procesu po stronie powoda wyniosły 900 zł, na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość została ustalona na podstawie § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.), pozwany poniósł koszty procesu w tożsamej wysokości, wynagrodzenie jego pełnomocnika zostało ustalone na podstawie § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 5 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r.

poz. 490 ze zm.). Uwzględniając, że strony w zakresie swych żądań uległy w podobnym zakresie oraz poniosły koszty procesu w tej samej wysokości, co uzasadniało rozstrzygnięcie o kosztach zgodnie z art. 100 k.p.c., według zasady ich wzajemnego zniesienia.

Powód na podstawie art. 96 ust. 1 pkt 4 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 623) jest w całości zwolniony od konieczności ponoszenia kosztów sądowych. Powództwo zostało zaś uwzględnione w 42,5 %. Wobec tego Sąd w punkcie IV. sentencji wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c., w zakresie w jakim pozwany przegrał sprawę, nakazał pobrać od K. B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 164 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Na koszty te złożyła się opłata sądowa od pozwu (5 % z uwzględnionej części powództwa).

Sąd na podstawie art. 477² § 1 k.p.c., w myśl którego zasądzając należność pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy, sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności w części nieprzekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika, nadał wyrokowi w punkcie I. rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.805 zł, która stanowiła jednomiesięczne wynagrodzenie powoda. Wyrazem tego jest rozstrzygnięcie zawarte w punkcie V. sentencji wyroku.

Sygn. akt **IX P 466/15**

Z:

1. (...);

2. (...);

3.(...);

4. (...)

5. (...),

6. (...).

9.02.2017r.